

PRZEWODNIK ✦ KATOLICKI

nr 49 7.12.2025

cena 12 zł (w tym 8% VAT)

www.przewodnik-katolicki.pl

*Dlatego przygarniajcie
siebie nawzajem, bo
i Chrystus przygarnął was*
Rz 15, 7

ISSN 0137-8384



NR IND. 371521

KOD CN: 4902 90 00

ILE NAM WYSTARCZY? Jak rozpoznać, że doświadczamy przesytu

NIEPOKALANE POCZĘCIE NMP

Jak wiara Kościoła
nieustannie się kształtuje

KARD. GRZEGORZ RYŚ

Będę się uczył Krakowa
na nowo

PENSJE NA HAMULCU

Wzrost wynagrodzeń
najniższy od pięciu lat

130^{lat}

NOWOŚCI

Wydawnictwa Świętego Wojciecha



O tajemnicach wiary. Gdzie się ukrył Pan Bóg

Książka jest zaproszeniem do poznania wszystkich Osób Trójcy Świętej, Matki Bożej, szukania Pana Boga w świecie, poznania, czego uczył, kiedy na ziemi przebywał ze swoimi uczniami. Część pierwsza nowego cyklu KSIĘDZA TWARDOWSKIEGO PYTANIA I ODPOWIEDZI.



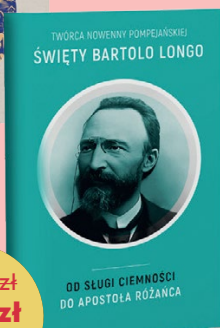
Zima z Owieczką Magdą

Ciepła, pełna uroku opowieść o niezwykłym zimowym i świątecznym czasie. Razem z Owieczką Magdą dzieci poznają zwyczaje świąt Bożego Narodzenia, uczą się troski o zwierzęta zimą, uczestniczą w orszaku Trzech Króli i odwiedzają dziadków.



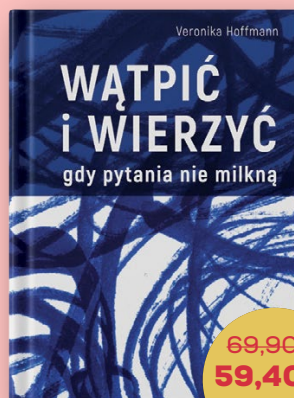
Jestem w Kościele. Przewodnik po Bożym Narodzeniu

Książka odkrywa bogactwo świątecznej tradycji; sięga do źródeł historycznych oraz mniej znanych faktów związanych z historią narodzin Chrystusa i duchowością tego wyjątkowego czasu.



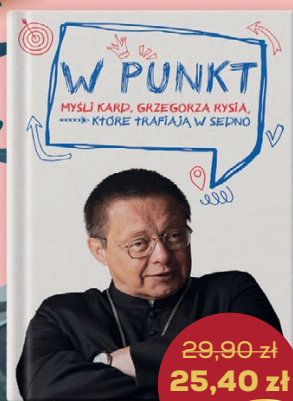
Święty Bartolo Longo

Publikacja jest próbą opowiedzenia historii Bartola Longo – inicjatora nowenny pompejańskiej. Prezentuje także drogę, którą może odnaleźć w swoim życiu: drogę z ciemności ku światłu, z rozpaczki ku nadziei, z grzechu ku łasce.



Wątpić i wierzyć. Gdy pytania nie milkną

Autorka analizuje, czym tak naprawdę jest wątpliwość, i zadaje wiele ważnych dla chrześcijanina pytań. Pokazuje, że wątpliwości wcale nie są przeciwieństwem wiary: mogą ją wręcz umacniać i pogłębiać, być impulsem do stawiania ważnych pytań.



W punkt. Myśli kard. Grzegorza Rysia, które trafiają w sedno

Książka gromadzi najciekawsze i najbardziej poruszające myśli kardynała Grzegorza Rysia – historyka Kościoła i jednego z najbardziej rozpoznawalnych kaznodziejów naszych czasów.



Paweł i Barnaba. Relacje i współpraca w Kościele

To inspirujące narzędzie dla duszpasterzy, liderów wspólnot, osób konsekrowanych i świeckich, które chcą, by ich wspólnoty naprawdę żyły Ewangelią.



Święty Wojciech
księgarnia internetowa

www.swietywojciech.pl | tel. 61 659 37 55 | sklep@swietywojciech.pl

Spis treści

- 6 Wiadomości
- 8 Zdjęcie tygodnia

Liturgia i Słowo

- 10 Przestrzeń na przyjście Pana
MICHAŁ PALUCH OP
- 12 Adwent Boga
BP DAMIAN MUSKUS OFM

na gorąco

- 14 Będę się uczył Krakowa
na nowo – rozmowa
z kard. Grzegorzem Rysiem
MAŁGORZATA BILSKA

temat numeru

- 18 Każdy ma swoje „wystarczy” –
rozmowa z Emily Rand-Przykaza
WERONIKA FRĄCKIEWICZ

drogami Kościoła

- 22 Pierwsza podróż apostolska
Leona XIV
MICHAŁ KŁOSOWSKI
- 24 Niepokalane Poczęcie NMP –
tak kształtuje się wiara
KS. ARTUR STOPKA
- 26 Co dalej z Synodem
o synodalności?
MICHAŁ KŁOSOWSKI

nadzieja

- 28 Nadzieja i moralność
DARIUSZ PIÓRKOWSKI SJ

oczekiwanie na przyjście

- 30 Oczekiwanie
ELŻBIETA WIATER

sprawy polskie

- 34 Hamowanie pensji
PIOTR WÓJCIK

bliżej świata

- 36 Nowe indiańskie terytoria
w Brazylii
JACEK BORKOWICZ

- 38 Rozmowa z Katarzyną Snyder,
uczestniczką szczytu COP 30
KAROLINA STERNAL

blisko siebie

- 42 Rozwój moralny dziecka
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK
- 46 Dobry plan to podstawa
BOGNA BIAŁECKA

kultura i czas wolny

- 48 Skomplikowane losy pana
Reymonta
NATALIA BUDZYŃSKA
- 50 Miłosierdzie bez granic –
Ekstaza miłosiernego Samarytanina
SZYMON BOJDO
- 52 Radio Edit: dotrzymana obietnica
MARTA SZOSTAK

Recenzje

Kościół lokalny

- 56 metropolia poznańska
- 58 archidiecezja gnieźnieńska
- 60 diecezja bydgoska

felietony

- 32 Nawrocki vs. Orbán
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI
- 33 Agitacja w szkole
PIOTR ZAREMBA
- 41 Ukraińiec czy Rosjanin –
czy to ważne?
JACEK BORKOWICZ
- 54 Niech żyje
NATALIA BUDZYŃSKA



18

TEMAT NUMERU

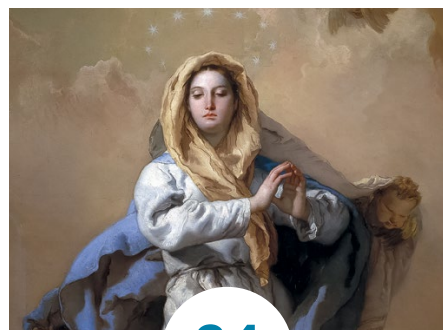
Każdy z nas ma własne nadmiary: rzeczy oraz przestrzenie zewnętrzne i wewnętrzne, w których czegoś jest za dużo. Jak rozpoznać, że doświadczamy przesyty, i jak znaleźć swoje „wystarczy”?



22

DROGAMI KOŚCIOŁA

Patrząc na pierwszy zagraniczny krok papieża Leona XIV skierowany do Turcji i Libanu, można stwierdzić, że Kościół wraca do domu. Bo po epoce Franciszka to „małość” stała się drogą Kościoła



24

DROGAMI KOŚCIOŁA

Po tylu dekadach od ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny aż trudno uwierzyć, że jego przeciwnikami byli wybitni święci i teologowie

Szukaj nas na:



Ile mi wystarczy do szczęścia?

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



Bardzo spodobało mi się określenie użyte przez Emily Rand-Przykaza w rozmowie z Weroniką Frąckiewicz – fabryka sztucznych pragnień, czyli branża marketingowa z całym wachlarzem technik, które mają nas przekonać, że proponowane nam dobra są tym, czego rzeczywiście pragniemy.

Przed tygodniem umieściliśmy na okładce zdjęcie przedstawiające Dzieciątka Jezus w sklepowym wózku i opatrzyliśmy hasłem: „Nie zamienić Adwentu w festiwal konsumpcji”. Punktem wyjścia było doświadczenie przez nas od kilku tygodni przedświąteczne przebudowanie. Zachęceni do konsumpcji przez kuszące promocje oraz świąteczny klimat czujemy, jakby ktoś nas okradał z czasu przygotowania do świąt. Problemem jest jednak nie tylko duchowe ubóstwo, ale też gwałt zadawany przez nadmiar bodźców naszemu układowi nerwowemu. Wydaje się, że rozmową o „wystarczalizmie” kontynuujemy temat sprzed tygodnia, poszerzając go o nowe horyzonty. I choć punktem wyjścia mogą wydawać się rzeczy dość prozaiczne, jak pytanie o to, czy rzeczywiście potrzebujemy wszystkich rzeczy, które mamy w szafie, albo wszystkich książek, które mamy na półce, jest to temat również głęboko duchowy.

Czym bowiem jest klasycznie rozumiana asceza, jeśli nie wyzbyciem się nadmiaru dóbr? W swoim bardziej radykalnym wydaniu będzie zupełnym zminimalizowaniem tego, co mamy. Niezależnie od tego, czy asceza będzie umiarkowana czy radykalna, jej punktem wyjścia jest doświadczenie nadmiaru. Powoduje ono przede wszystkim nadmierne przywiązanie do tego, co mamy, a więc zabiera nam wolność, a w konsekwencji również szczęście. Celem ascezy było zawsze odzyskanie wolności, a przez to szczęścia. Temu służyły

różnego rodzaju praktyki ascetyczne. Dziś możemy zastąpić słowo „asceza” pojęciem higieny duchowej. Dbamy o higienę psychiczną czy emocjonalną, odsuwając od siebie sytuacje czy bodźce, które nam nie służą. Podobnie gdy redukujemy liczbę spożywanych posiłków lub dbamy o ich jakość. Albo gdy podejmujemy pewien wysiłek fizyczny, aby pobudzić organizm do rozwoju i sprawności. Wysiłek, jaki



**Sednem Adwentu
nie jest zaliczenie
rorat, ale nauczanie się
postawy czuwania.
A to wymaga
uważności
i rozeznania,
co mi w tym pomoże**



podejmiemy, a który ma służyć naszemu dobru, zawsze będzie oznaczał wybór jednego, a rezygnację z drugiego. Jest więc dla nas czymś naturalnym, że musimy wybierać i że w wyborze kierujemy się jakimś ważniejszym celem, który chcemy osiągnąć.

Nie da się prowadzić życia duchowego w oderwaniu od życia cielesnego. Powiedzenie „W zdrowym ciele zdrowy duch” nie wzięło się znikąd. Jesteśmy duchowo-cieleśni i ten związek jest nierozdzielny.

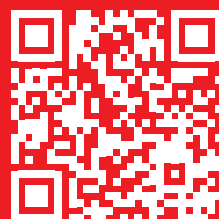
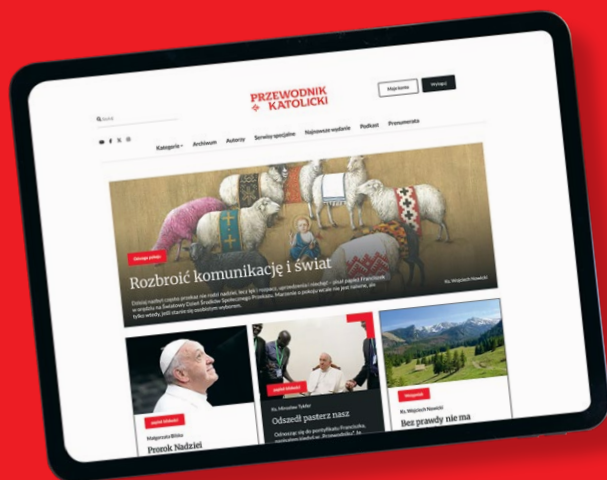
Dlatego, paradoksalnie, zadbanie o to, by w naszej szafie czy na półce było tylko i aż tyle, ile naprawdę nam potrzeba, jest też ćwiczeniem głęboko duchowym. Na tym bowiem polega wysiłek naszego ciągłego rozeznawania, aby wybierać to, co jest dobre, a odrzucać to, co jest mu przeciwne.

Proponując ideę wystarczalizmu, Emily Rand-Przykaza mówi o uważności i przyjrzeniu się temu, czy żyję świadomie. I choć dotyczy to rzeczy, mam wrażenie, jakbym słuchał katechez Franciszka o życiu wewnętrznym. Uważność, świadomość, wewnętrzna wolność. Okazuje się, jak bardzo kategorie życia wewnętrznego są po prostu kategoriami żywymi. Jak dbałość o jedno, wpływa korzystnie na drugie.

Istnieje subtelne niebezpieczeństwo, by wpaść w nadmiar także w kontekście życia wewnętrznego. Być może uczenie się uważności na poziomie wyboru rzeczy materialnych jest przydatne w tym, by uniknąć nadmiernej konsumpcji religijnej. W naszym życiu religijnym pojawia się nieraz pokusa odmawiania wielu modlitw, uczestnictwa w wielu nabożeństwach, słuchania mnóstwa podcastów i jeżdżenia na kolejne rekolekcje. Nic z wymienionych rzeczy samo w sobie nie jest złe, wręcz przeciwnie. Chyba że w nadmiarze. Nie jesteśmy w stanie być wszędzie, wszystkiego przeczytać, ze wszystkim się zapoznać i na wszystko mieć czas. Trzeba umieć wybrać to, co jest mi naprawdę potrzebne. Ale żeby umieć wybrać, trzeba wiedzieć, co rzeczywiście jest mi potrzebne. Sednem Adwentu nie jest zaliczenie rorat, ale nauczanie się postawy czuwania. A to wymaga uważności i rozeznania, co mi w tym pomoże. Być może bardziej odłożenie telefonu, by odciąć się od nadmiaru informacji i rozrywki, aby stworzyć przestrzeń ciszy, w której Pan będzie mógł do mnie coś powiedzieć.

PRZEWODNIK ✦ KATOLICKI ●

odkryj naszą nową stronę



www.przewodnik-katolicki.pl

- subskrybuj
- czytaj więcej



Jasna Góra

Spotkanie misyjne

Pod hasłem „Uczniowie-misjonarze u Matki” na Jasnej Górze odbyła się 29 listopada sesja misjologiczna połączona z nocnym czuwaniem modlitewnym środowisk misyjnych. Intencją zgromadzonych było zawierzenie Matce Bożej całego dzieła Kościoła, a także wyproszenie nowych powołań do rozkrzewiania wiary oraz o budzenie wrażliwości misyjnej, bo jak podkreślali organizatorzy, „Kościół jest jedną wielką parafią, która należy do Chrystusa”. Jasnogórskie spotkanie różnych środowisk zaangażowanych

Diakonat stały

Kościelna norma

Na Jasnej Górze odbyło się 29 listopada sympozjum poświęcone diakonatowi stałemu, postrzeganemu jako cenny dar dla Kościoła. Celem spotkania jest przybliżenie istoty tej posługi, omówienie tożsamości diakonów oraz wymiana doświadczeń środowiska, które w Polsce dynamicznie się rozwija. Organizatorem wydarzenia jest Diecezjalny Ośrodek Formacyjny w Opolu. Obecnie w kraju posługuje ponad stu diakonów stałych, w większości żonatych i aktywnych zawodowo. Choć w ostatnich latach rośnie zainteresowanie tą drogą powołania, tradycja ta nie jest nowością w Kościele. Diakoni stali, przyjmując pierwszy stopień święceń, podejmują

w sprawy misyjne służy także wymianie doświadczeń i integracji oraz pogłębieniu tematyki duszpasterkiej pracy formacyjnej na dany rok. Zdaniem ks. Macieja Będzińskiego najważniejsza jest jednak modlitwa za dzieło krzewienia Ewangelii. Dyrektor Papieskich Dzieł Misyjnych w Polsce przypomina, że „sprawa misji to sprawa wiary. Bez modlitwy to jest tylko działalność charytatywna, z modlitwą to jest głoszenie Chrystusa”. Jasnogórskie spotkanie wypełnione było modlitwą i świadectwami misjonarzy. Organizatorem wydarzenia była Papieska Unia Misyjna oraz dyrekcja krajowa Papieskich Dzieł Misyjnych.

zadanie głoszenia Ewangelii i dawania świadectwa w środowiskach często silnie zlaicyzowanych, na wzór diakona Filipa z Dziejów Apostolskich. W programie sympozjum znalazły się m.in. konferencje ks. dr. Jana Kocłegi o duchowym wymiarze powołania diakonów, ks. dr. hab. Ryszarda Salejdaka o formacji początkowej oraz ks. dr. Macieja Skóry o liturgicznej posłudze diakona. O praktycznym wymiarze służby w parafii i diecezji mówił prof. Waldemar Rozyński, diakon stały. Jak zaznaczył jeden z uczestników – Mariusz Wawrzak z archidiecezji częstochowskiej, formujący się do diakonatu, posługa ta jest czymś normalnym w Kościele, a sympozjum ma pomóc szerzej ją zrozumieć i przybliżyć wiernym.

Warszawa

Katecheci osób z niepełnosprawnością

Około 60 katechetów pracujących z osobami z niepełnosprawnością wzięło udział w XII Konferencji Katechetów Specjalnych, która odbywała się od 21 do 23 listopada w Domu Rekolekcyjno-Formacyjnym na warszawskich Bielanych. Tegoroczne spotkanie pod hasłem „Stworzył ich mężczyzną i kobietą...” poświęcono tematowi seksualności osób z niepełnosprawnością, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii bezpieczeństwa. Uczestnicy brali udział w wykładach i warsztatach oraz dzielili się doświadczeniem pracy z uczniami ze specjalnymi potrzebami. Prelegentami byli m.in. dr Monika Karwacka, dr Agata Rujner,

Aleksander Migacz, ks. dr Michał Turkowski i dr hab. Błażej Kmiecik, którzy omówili m.in. ocenę moralną czynów osób z niepełnosprawnością intelektualną, ochronę osób niesamodzielnych oraz sposoby zapewnienia im bezpieczeństwa. Warsztaty dotyczyły m.in. komunikacji bez przemocy, spowiednictwa oraz prowadzenia zajęć o dojrzewaniu i seksualności. Mszy św. dla uczestników przewodniczył metropolita warszawski abp Adrian Galbas. Podkreślił on, że katecheza „to doprowadzanie kogoś do Jezusa”, i wyraził wdzięczność katechetom za ich oddanie i pasję w pracy z osobami z niepełnosprawnością.

w skrócie

Nagroda im. Tischnera

Pisarka Hanna Krall i działaczka społeczna Małgorzata Rybicka zostały laureatkami przyznanej po raz 25. Nagrody Znak i Hestii im. ks. Józefa Tischnera. – Krall zawsze przyjmuje tę samą perspektywę: kieruje naszą uwagę na bohaterkę i bohatera, na drobny nieraz, ale istotny szczegół, jakieś zdanie zapamiętane, pojedynczą scenę – uargumentowała kapituła. Małgorzata Rybicka m.in. współtworzyła Stowarzyszenie Pomocy Osobom Autystycznym, które od lat wyznacza kierunki terapii i wsparcia w Polsce, i przez ćwierć wieku kierowała Specjalnym Ośrodkiem Rewalidacyjno-Wychowawczym w Gdańsku.

Boże Narodzenie od nowa

W podziemiach katedry św. Floriana na warszawskiej Pradze można obejrzeć najnowszą wystawę cyklu „Namalować katolicyzm od nowa”. Dwadzieścia współczesnych interpretacji Bożego Narodzenia przyciąga zarówno miłośników sztuki, jak i osoby poszukujące duchowego zatrzymania. Czwarta odsłona projektu „Namalować katolicyzm od nowa” poświęcona jest tajemnicy Bożego Narodzenia. Ekspozycję można oglądać do 15 stycznia 2026 r. Wstęp wolny.

Polacy ubożeją

W Polsce w 2024 r. w skrajnym ubóstwie żyło niemal 2 mln osób – wynika z najnowszego „Raportu o Biedzie 2025”, przygotowanego przez Szlachetną Paczkę. Mimo spadku statystycznej skali skrajnej biedy rosną nierówności, a liczba osób ledwo wiążących koniec z końcem zwiększa się. Ponad 41 proc. gospodarstw domowych żyje poniżej minimum socjalnego, a 13 proc. Polaków doświadcza ubóstwa relatywnego. Drugi rok z rzędu skrajna bieda przekracza poziom ustawowy, co oznacza istnienie „szarej strefy ubóstwa” – ponad 1 mln osób jest zbyt biednych, by normalnie żyć, ale zbyt bogatych, by otrzymać pomoc od państwa.

Braterstwo biskupów

27 listopada, tuż po zakończeniu wspólnych rekolekcji w Zarwanicy, odbyło się braterskie spotkanie biskupów greckokatolickich i rzymskokatolickich Ukrainy. Spotkanie przebiegło w atmosferze otwartego dialogu i duchowej jedności. Centralnym punktem obrad była prezentacja programu duszpasterskiego „Uzdrawianie ran wojny”, w ramach którego hierarchowie obu obrządków dzielili się doświadczeniami posługi na rzecz osób dotkniętych rosyjską agresją. Biskupi podjęli również

Sztuka

Michał Anioł odnaleziony

Rysunek ołówkiem sprzed 500 lat został zidentyfikowany jako autentyczne dzieło Michała Anioła, wykonane jako studium do słynnych fresków kaplicy Sykstyńskiej. Szkic przedstawiający prawą stopę Libijskiej Sybilli, starożytnej wieszczki na sklepieniu kaplicy, zostanie wystawiony na aukcji Christie's 5 lutego. Jego wartość szacuje się na 1,5–2 mln dolarów. Dzieło, od XVIII wieku należące do jednej z europejskich rodzin, trafiło na stronę domu aukcyjnego, gdzie specjalistka od rysunków dawnych mi-

Strefa Gazy

Mobilna klinika

Papamobile, z którego papież Franciszek korzystał podczas swojej wizyty w Betlejem w 2014 r., został przekształcony w mobilną klinikę dziecięcą dla Strefy Gazy. „Pojazd nadziei” jest gotowy do swojej nowej misji – powiedział biskup Sztokholmu kard. Anders Arborelius we wtorek, po zakończeniu prac remontowych przeprowadzonych przez Caritas Szwecja. Kard. Arborelius przypomniał słowa zmarłego papieża Franciszka, że dzieci nie są liczbami, ale twarzami, imionami i historiami. – „Pojazd nadziei” jest dowodem na to, że każde dziecko jest ważne, a jego

wspólną refleksję nad pytaniami przygotowanymi przez Sekretariat Synodu Biskupów, dotyczącymi wizyt *ad limina* Apostolorum oraz stałej formacji biskupów. Uczestników powitał nuncjusz apostolski w Ukrainie abp Visvaldas Kulbokas. Następnie głos zabrali: abp Światosław Szewczuk, zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego, oraz bp Witalij Skomarowski, przewodniczący Konferencji Biskupów Rzymskokatolickich Ukrainy. Tegoroczne wspólne rekolekcje, prowadzone przez bp. Teodora Matsapulę, egzarchę mukaczowskiego, odbyły się w sanktuarium w Zarwanicy – jednym z najważniejszych miejsc pielgrzymkowych Ukrainy.

strzów, Giada Damen, rozpoznała charakterystyczny styl Michała Anioła. Po wielomiesięcznych badaniach, prowadzonych m.in. w Metropolitan Museum of Art, potwierdzono, że szkic powstał jako przygotowanie do przedstawienia Libijskiej Sybilli w latach 1511–1512. Rysunek o wymiarach 13,5 × 11,5 cm, sygnowany „Miche-langelo Bona Roti”, prezentowany jest obecnie w londyńskiej siedzibie Christie's, a od 27 listopada również w Rockefeller Center w Nowym Jorku. Z około 600 zachowanych prac mistrza renesansu jedynie około 50 związanych jest z kaplicą Sykstyńską. Obecny właściciel szkicu, obywatel USA, nie był świadomy jego niezwykłego pochodzenia.

prawa i dobrobyt są najważniejsze – powiedział kardynał. Dla dzieci z Gazy klinika w papamobile jest również znakiem, że świat o nich nie zapomni. W czasach takich jak obecne znaki nadziei są niezwykle potrzebne. Kard. Arborelius wyraził przekonanie, że „przebudowany Hope Mobile naprawdę może służyć swojemu celowi, mianowicie jako praktyczne narzędzie dla pracowników pomocy humanitarnej i prawdziwy pojazd nadziei dla tych, którzy najbardziej jej potrzebują”. Nie wiadomo jeszcze, kiedy nowa klinika zostanie sprowadzona do Strefy Gazy. Na zezwolenie mobilnej kliniki w Strefie trzeba jeszcze poczekać.

PRZEWODNIK KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Aleksander Barszczewski (redaktor strony internetowej), Dorota Bauta, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Sławomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska-Rowińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Bilska, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Dominik Dubiel SJ, Mateusz Filipowski OCD, Dawid Gospodarek, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królak, ks. Maciej K. Kubiak (Neapol), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Szułdrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607
krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56
prenumerata@swietywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – 214,50 zł
półrocznej – 416 zł
rocznej – 780 zł

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto
Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.
61-245 Poznań, ul. Chartowo 5
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102
0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.



**Święty Wojciech
Dom Medialny**

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:
ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl





Świat

Tylko teraz!

Za nami zakupowe szaleństwo Black Friday. Wróć: zakupowe szaleństwo nadal trwa. Bo to już nie tylko jeden jedyny piątek z gigapromocjami, toż to cały tydzień, a nawet miesiąc wyjątkowych okazji. Sklepy krzyczą „-50%”, „kup teraz!” i „ostatnia szansa”.

Jak mówi ekonomistka dr Dorota Tokarska z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, statystyczny Polak deklaruje, że na promocyjne zakupy wyda 300 zł, choć często ta kwota przekracza 1000 zł. – Mimo że z badań rynkowych wynika, że około 72 proc. Polaków jest przekonana, że ceny proponowane w czasie Black Friday wcale nie są niższe niż na co dzień, to ponad połowa z nas zamierza dokonać zakupów właśnie w ten dzień – mówi ekspertka. Większy rozsądek wykazują starsi Polacy. Pokolenie X (urodzeni w latach 1965–1980) i Baby Boomers (1946–1964) przygląda się cenom interesujących produktów tuż po wakacjach, by sprawdzić, czy w Black Friday oferta jest rzeczywiście wyjątkowa. Natomiast generacja Z (urodzeni w latach 1995–2012), czyli ta, wydawałoby się, najbardziej zaznajomiona z internetem, decyzje zakupowe podejmuje dokładnie w „czarny piątek”, nie weryfikując, czy promocja jest rzeczywiście finansową okazją.

Jako odtrutkę na zakupowe szaleństwo polecamy rozmowę na s. 18. PJ

II niedziela Adwentu

7 grudnia 2025

Przestrzeń na przyjście Pana

Liturgia Adwentu pomaga nam tworzyć w sobie i wokół nas przestrzeń na przyjście Pana. Przesłanie czytań grawituje wokół trzech tematów.

Tekst Ewangelii nadaje ton całości, przywołując wezwanie do nawrócenia Jana Chrzciciela. Sednem konwersji, do której wzywa największy z proroków Starego Przymierza, jest zmiana naszej postawy wobec czasu. Mamy porzucić przeżywanie drogi wiary z akcentem na przeszłość („Abrahama mamy za ojca”), co możemy robić, zarówno rozkoszując się przeszłą chwałą, jak i dając się sparaliżować doświadczonym wcześniej lękom i zranieniom, a zwrócić się ku teraźniejszości i przyszłości („On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem”). To wyłącznie dziś i jutro jest w naszych rękach. Mamy je otworzyć na rozplamioną miłość Ducha.

Przywołując jedno z najważniejszych proroctw mesjańskich Starego Testamentu, pierwsze czytanie pomaga nam z kolei zrozumieć, że nie będzie przestrzeni na przyjście Pana, jeśli nie będziemy myśleć i pragnąć z rozmachem (*think big*, jak mawiają anglofoni). Nadchodzący Mesjasz przychodzi, by obronić biednych, ostatecznie powstrzymać wszelką niesprawiedliwość, wyeliminować bezbożność.

Tylko ostatecznie przekształcony mocą miłości świat („wilk zamieszka wraz z barankiem”) jest adekwatnym celem pragnień tych, którzy czekają na przyjście Pana.

Gdyby jednak ktoś chciał uznać, że tak sformułowane ambicje przemiany świata są dla nas „ponad stan” i mogą nas tylko frustrować – szczególnie biorąc pod uwagę to, co dziś dokoła nas widzimy – drugie czytanie pomaga nam znaleźć drogę do naszej codzienności – uświadomić sobie, że o przemieniony mocą Boga świat może i ma zabiegać już tu i teraz każdy z nas („przygarnajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przygarnął was ku chwale Boga”).

Tworzenie przestrzeni na przyjście Pana ma mieć postać tak zwyczajną, jak decyzja o tym, by nie posłać dalej mema, który pogłębia nienawiść między zwalczającymi się plemionami, powiedzieć coś pozytywnego o swoim przeciwniku czy uśmiechnąć się do kogoś, kto nas nie lubi.

Oto więc program Adwentu: kładąc akcent na teraźniejszość i przyszłość, pragnąc z rozmachem i angażując się w proste akty miłości, tworzymy przestrzeń na przyjście Pana.

MICHAŁ PALUCH OP

CHWILA REFLEKSJI

Czy i jak tworzę w sobie i wokół siebie przestrzeń na przyjście Pana?



Czytanie z Księgi proroka Izajasza Iz 11, 1–10

Wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. I spocznie na niej duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej.

Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasanie lędźwi.

Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłkiem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopic będzie je poganiał. Krowa i niedźwiedzica przestawać będą z sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legały. Lew też jak wół będzie jadał słomę. Niemowlę igrać będzie na gnieździe kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii. Zła czynić nie będą ani działać na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze.

Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą po radę, i sławne będzie miejsce jego spoczynku.

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian Rz 15, 4–9

Bracia: To, co niegdyś zostało napisane, napisane zostało także dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pociesze, jaką niosą Pisma, podtrzymywali nadzieję. A Bóg, który daje cierpliwość i pociechę, niech sprawi, abyście wzorem Chrystusa te same uczucia żywili do siebie i zgodnie jednymi ustami wielbili Boga i ojca Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Dlatego przygarnajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przygarnął was – ku chwale Boga. Albowiem Chrystus – powiedziałam – stał się sługą obrzezanych dla ukazania wierności Boga i potwierdzenia przez to obietnic danych ojcom oraz po to, żeby poganie za okazane sobie miłosierdzie uwielbili Boga, jak napisano: «Dlatego oddawać Ci będę cześć między poganami i śpiewać imieniu Twojemu».



Słowa Ewangelii według św. Mateusza Mt 3, 1-12

W owym czasie pojawił się Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa: «Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie». Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: «Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, dla Niego prostujcie ścieżki!».

Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem były szarańcza i miód leśny. Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje

grzechy. A gdy widział, że przychodziło do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im:

«Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, a nie myślcie, że możecie sobie mówić: „Abrahama mamy za ojca”, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostanie wycięte i wrzucone w ogień. Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, moc-

Pielgrzymi chrześcijańscy chrzczą się w wodach Jordanu. Szacuje się, że co roku około 100 tys. wiernych odbywa pielgrzymkę do Ziemi Świętej, a dla wielu z nich jej punktem kulminacyjnym jest chrzest w tej samej rzece, w której według tradycji chrześcijańskiej Jezus przyjął chrzest od Jana Chrzciciela, Yardenit, północny Izrael, 5 września 2009 r.

FOT. DAVID SILVERMAN/GETTY IMAGES

niejszy jest ode mnie; ja nie jestem go-dzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem. Ma on wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym».

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 8 grudnia Niepokalane Poczęcie NMP

Rdz 3, 9-15 | Ef 1, 3-6.11-12 | Łk 1, 26-38

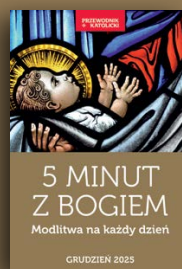
WTOREK 9 grudnia Iz 40, 1-11 | Mt 18, 12-14

ŚRODA 10 grudnia Iz 40, 25-31 | Mt 11, 28-30

CZWARTEK 11 grudnia Iz 41, 13-20 | Mt 11, 11-15

PIĄTEK 12 grudnia NMP z Guadalupe Iz 48, 17-19 | Mt 11, 16-19

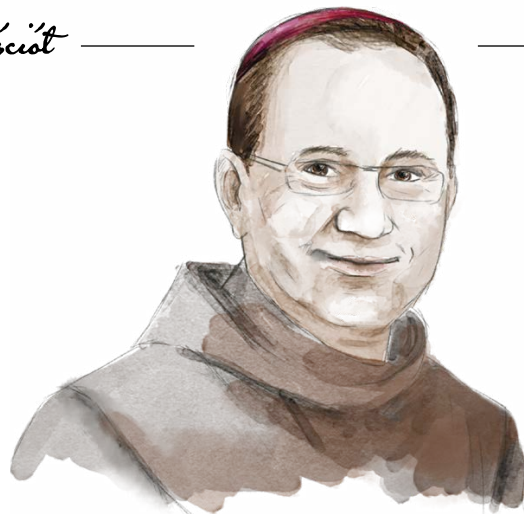
SOBOTA 13 grudnia św. Łucji Syr 48, 1-4.9-11 | Mt 17, 10-13



Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku *5 minut z Bogiem* dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca

Adwent Boga

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków



Zwyśliśmy w adwentowym czasie mówić, że przygotowujemy się na przyjście Pana, że jest to czas naszego oczekiwania na Niego. A gdyby tak odwrócić perspektywę i uświadomić sobie, że Bóg też ma swój Adwent? Że On czeka na każdego z nas i do każdego z nas woła: „Przyjdź!”?

Bóg, który z nieskończoną cierpliwością czeka na człowieka, nie jest jednak w tym oczekiwaniu bierny. Wciąż wychodzi w naszym kierunku, wspiera w drodze i stawia na niej kierunkowskazy – wydarzenia, słowa, ludzi, którzy jak prorok Jan przypominają o Bożym oczekiwaniu i uczą, jak na nie odpowiadać, by nasze ludzkie Adwenty – liturgiczne, życiowe, ostateczne – wypełniły się w Adwencie Bożym.

Rzeczywiście św. Jan Chrzciel jest nie tylko patronem naszego ludzkiego oczekiwania na przyjście Pana, ale także znakiem oczekiwania Bożego na nasze przyjście do Niego. W nawołującym do nawrócenia proroka pustyni możemy odkryć, na czym polega oczekiwanie Boga na ludzkie przyjście.

Jest to więc oczekiwanie łagodne i czułe dla tych, którzy przychodzą do Niego z daleka: dla pogan, grzeszników i celników, dla tych, którzy Go nie znają albo poznali Go, ale życiowe drogi tak im się pokomplikowały, że zesłi na manowce. Jan chrzci ich i zachęca: prostujcie ścieżki dla Pana. Przyjmuje grzechy, które mu wyznają ze skruszonym sercem, gotowi, by wejść na drogę nawrócenia. Nie odmawia chrztu nikomu z tłumów, które ciągną za nim z różnych stron.

Jan rozumie i szanuje ludzkie wyczekiwanie na dobrą nowinę o zbawieniu. Wie, że człowiek potrzebuje nadziei, by żyć w wolności od zła. By odnaleźć w sobie odwagę do przemiany życia, myślenia o sobie i świecie, do otwarcia serca na wartości, które znaczą więcej niż wszystkie skarby na ziemi. Jan rozumie ludzkie pragnienie miłości i wie, że tylko Bóg może je zaspokoić. Czyż nie dlatego obrał życie tak surowe i asce-

Mt 3, 1-12

*Dla Niego
prostujcie ścieżki!*

tyczne? Czy nie dlatego nie szukał spełnienia w dobrach ziemskich i ludzkim poklasku, bo wiedział, że Bóg i tylko Bóg jest jego siłą? Dla nawracających się grzeszników, dla ludzi słabych i połamanych Jan więc jest znakiem Bożej łagodności, obietnicą, że u Boga odnajdą miłość, dla której warto poświęcić wszystko, co ziemskie.

Ale Jan, słyszymy to dzisiaj, nie szczędzi pobratymcom również słów gorzkich, radykalnie ostrych. „Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew” – ostrzega, wskazując, że życie jest po to, by owocować dobrem. Kieruje to ostrzeżenie do faryzeuszów i saduceuszów, czyli do religijnej i duchowej elity Izraela. Dla nich – ludzi pychy, władzy i przewrotności – nie ma słów łagodnych. Demaskuje hipokryzję przywódców narodu wybranego, stosowane przez nich podwójne standardy, fałsz i kamienne serca, ich pobożność na pokaz, którą wykorzystują do tego, by mieć władzę duchową nad innymi, by manipulować sumieniami ludzkimi i dla swoich osobistych korzyści stawiać wyśrubowane wymagania wierzącym w Boga.

Władza dzierzona przez ludzi niegodnych, czy to polityków, czy duchownych, czy liderów społecznych, staje się narzędziem krzywdy i niesprawiedliwości. Mesjasz, którego całym swoim życiem zapowiadał Jan Chrzciel, przyszedł także po to, by uwolnić ludzi od władzy niegodnej, od uzurpatorów, którym wydawało się, że są bogami dla innych. Gdy więc Jan zapowiada Tego, który jest od niego mocniejszy, wskazuje, że Kim powinni pójść ludzie. Nie za przywódcami religijnymi, nie za autorytetami ludzkimi. Pójść za Mesjaszem to znaczy ocalić życie i odnaleźć jego sens w Duchu Świętym.

Wezwanie do nawrócenia i prostowania dróg dla Pana jest wciąż aktualne, choć przecież misja zbawcza Jezusa już się dokonała. Wciąż nie dość odpowiadamy na Jego miłość, wciąż zbaczamy z Jego dróg na życiowe manowce. Głos proroka przypomina nam: prostujcie ścieżki dla Pana. On czeka na nas.

Życie potrzebuje nadziei

Pascha Chrystusa oświeca tajemnicę życia i pozwala nam patrzeć na nie z nadzieją. Nie zawsze jest to łatwe czy też oczywiste. Wiele ludzkich losów na całym świecie jawi się jako trudne, naznaczone cierpieniem, pełne problemów i przeszkód, jakie trzeba pokonać. A jednak człowiek otrzymuje życie jako dar: nie prosi o nie, nie wybiera go, doświadcza go w jego tajemnicy od pierwszego do ostatniego dnia. Życie ma swoją niezwykłą specyfikę: jest nam podarowane, nie możemy go sami sobie dać, ale należy je nieustannie pielęgnować: potrzebna jest troska, która by je podtrzymywała, dynamizowała, chroniła i odradzała.

Można powiedzieć, że pytanie o życie jest jedną z najgłębszych kwestii ludzkiego serca. Zaistnieliśmy, nie czyniąc nic, aby o tym zdecydować. Z tego oczywistego faktu wynikają pytania wszystkich czasów: Kim jesteśmy? Skąd pochodzimy? Dokąd zmierzamy? Jaki jest ostateczny sens całej tej podróży?

Życie domaga się bowiem sensu, kierunku, nadziei. A nadzieja działa jak głęboki impuls, który pozwala nam iść mimo trudności, nie poddawać się w trudach podróży, daje nam pewność, że pielgrzymka istnienia prowadzi nas do domu. Bez nadziei życie może wydawać się przerywnikiem między dwiema wiecznymi nocami, krótką przerwą między tym, co było przed, a tym, co będzie po naszym przejściu przez ziemię. Pokładać nadzieję w życiu oznacza natomiast zakosztować celu, wierzyć w to, czego jeszcze nie widzimy i nie dotykamy, zaufać i powierzyć się miłości Ojca, który nas stworzył, po-

nieważ zapragnął nas z miłości i chce, abyśmy byli szczęśliwi.

Katecheza śródowna, 26 listopada

Aby pozostać wiernymi woli Pana, aby troszczyć się nie tylko o naszych braci i siostry w wierze, ale o całą ludzkość i całe stworzenie, nasze Kościoły są wezwane do wspólnej odpowiedzi na apele, które kieruje do nich dzisiaj Duch Święty. Przede wszystkim, w tym czasie krwawych konfliktów i przemocy w bliskich i odległych miejscach, katolicy i prawosławni są wezwani do bycia budowniczymi pokoju. Chodzi oczywiście o działanie i dokonywanie wyborów oraz znaków, które budują pokój, nie zapominając, że nie jest on jedynie owocem ludzkiego zaangażowania, lecz darem Boga. Dlatego o pokój prosi się poprzez modlitwę, pokutę, kontemplację, żywą relację z Panem, który pomaga nam rozróżniać słowa, gesty i działania, jakie należy podjąć, aby naprawdę służyły pokojowi.

Kolejnym wyzwaniem, przed którym stoją nasze Kościoły, jest groźny kryzys ekologiczny, który – jak często przypominał Jego Świątobliwość – wymaga duchowego nawrócenia, zarówno osobistego, jak i wspólnotowego, aby zmienić kierunek i chronić stworzenie. Katolicy i prawosławni są wezwani do współpracy na rzecz promowania nowej mentalności, dzięki której wszyscy będą czuli się strażnikami stworzenia, które powierzył nam Bóg.

Trzecim wspólnym wyzwaniem, o którym chciałbym wspomnieć, jest wykorzystanie nowych technologii, zwłaszcza w dziedzinie komunikacji. Katolicy i prawosławni, świadomi ogromnych korzyści, jakie mogą one przynieść ludzkości, powinni wspólnie działać na rzecz promowania ich odpowiedzialnego wykorzystania w służbie integralnego rozwoju osób i powszechnej dostępności, aby korzyści te nie były zarezerwowane dla niewielkiej liczby osób i interesów nielicznych uprzywilejowanych.

Przemówienie podczas Boskiej Liturgii w prawosławnej patriarchalnej katedrze św. Jerzego w Stambule, 30 listopada

Nie ma wątpliwości, że rozwój technologiczny przyniósł i nadal przynosi ludzkości znaczące korzyści, zwłaszcza w dziedzinie medycyny i zdrowia. Dla zapewnienia prawdziwego postępu niezbędne jest, aby ludzka godność i dobro wspólne pozostały trwałymi priorytetami dla wszystkich, zarówno osób pry-



Papież Leon XIV i ormiański patriarcha Konstantynopola Sahak II Maszalian celebrują liturgię w katedrze Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego, Stambuł, 30 listopada 2025 r.

FOT. AP PHOTO/DOMENICO STINELLIS/EAST NEWS

watnych, jak i podmiotów publicznych. Łatwo dostrzec destrukcyjny potencjał technologii, a nawet badań medycznych, gdy są one wykorzystywane w służbie antyludzkich ideologii. W tym sensie wydarzenia historyczne służą jako ostrzeżenie: narzędzia, którymi dysponujemy dzisiaj, są jeszcze potężniejsze i mogą mieć jeszcze bardziej niszczycielski wpływ na życie jednostek i narodów. Jednakże, jeśli są one kontrolowane i służą prawdziwie osobie ludzkiej, to takie skutki mogą być również przemieniające i pożyteczne.

Z tego punktu widzenia za bardzo ważne uważam wasze zaangażowanie w badanie potencjału sztucznej inteligencji (AI) w medycynie. Kruchość ludzkiej kondycji często ujawnia się w dziedzinie medycyny, ale nie możemy nigdy zapominać o „godności ontologicznej, która odnosi się do osoby jako takiej przez sam fakt jej istnienia oraz bycia chcianą, stworzoną i kochaną przez Boga” (Deklaracja *Dignitas infinita*, nr 7). Właśnie z tego powodu „pracownicy służby zdrowia mają powołanie i odpowiedzialność, aby «strzec ludzkiego życia i służyć mu»” (Nota *Antiqua et nova*, nr 71), zwłaszcza w jego najbardziej wrażliwych fazach. To samo można powiedzieć o wszystkich, którzy są odpowiedzialni za wykorzystanie sztucznej inteligencji w tej dziedzinie. Rzeczywiście, im większa jest kruchość życia ludzkiego, tym większa jest szlachetność wymagana od tych, którym powierzono zadanie opieki nad nim.

Przesłanie do uczestników Kongresu Międzynarodowego zorganizowanego przez Papieską Akademię Życia



Będę się uczył Krakowa na nowo

O tym, czy w Krakowie powstanie komisja badająca przypadki wykorzystania seksualnego małoletnich, czy łatwo jest odejść z Łodzi i czy przenoszenie biskupów jest dobrym zwyczajem, z **kard. Grzegorzem Rysiem**

ROZMAWIA MAŁGORZATA BILSKA



Gratulacje Księżu Kardynale. Archidiecezja krakowska ma...

– Gratulacje nie. Życzenia – przyjmuję.

... wybitnych poprzedników, ma swoich świętych. To pole godzenia tradycji i kreatywności. Życzę prostych dróg, odważnych ludzi – i nowych wyzwań!

– Będziemy widzieć. Trzeba się modlić. Nie ulega wątpliwości, że Kościół krakowski ma ogromny potencjał. Trochę go znam, ale nie byłem w nim ponad osiem lat. Będę się go na nowo bardzo uważnie uczył. Patrzył, słuchał ludzi. Jest takie powiedzenie: nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki – ale jestem przekonany, że ona nie jest ta sama. Przez tę dekadę zmieniał się cały Kościół powszechny, krakowski razem z nim. Trzeba się będzie na nowo odnaleźć. Jest w innym miejscu niż wtedy, gdy wyjeżdżałem do Łodzi. Trzeba wejść do dawnego/nowego strumienia i dalej płynąć.

Pamiętam mszę pożegnalną w bazylice Mariackiej w 2017 roku. Ksiądz Kardynał został tu ochrzczony. Kościół pękał w szwach, a smutek i żal były takie, jakich nigdy nie spotkałam na stypie.
– (Śmiech)

Zmienił się też Ksiądz Kardynał. Czego się nauczył?

– W Łodzi nauczyłem się bardzo wielu rzeczy, jest zupełnie inna niż Kraków. To jest oczywiście ten sam Kościół rzymskokatolicki, ta sama wiara, ale już jej doświadczenie jednak inne. Dlatego musiałem się dość intensywnie uczyć.

Czego się nauczyłem? Tego, że da się bardzo wiele zrobić. W Łodzi droga od poważnego namysłu i rozeznania do czynu jest stosunkowo nieodległa. W ludziach jest ogromna chęć podejmowania działania, współodpowiedzialności za Kościół. I robienia rzeczy, które w pierwszej chwili wydają się niemal niemożliwe... A one nie tylko się wydarzają, ale stają początkiem – znajdują dalszy ciąg. Dlatego mam wielką nadzieję, że moje odejście niczego tu nie zmieni, bo – jak mówił papież Franciszek – trzeba mieć odwagę inicjować procesy, które później ktoś inny kontynuuje. Jeszcze kto inny potem podsumowuje, zbiera owoce.

Gdybym natomiast miał mówić konkretnie, to nowe i bardzo ważne było doświadczenie synodalności, jakie jest udziałem wszystkich za sprawą Franciszka. W Łodzi Synod o synodalności nałożył się na IV Synod Archidiecezji, który ogłosił